



KOMENTARZ

Finlandia wobec rosyjskiej napaści na Ukrainę

Veronika Jóźwiak

Rosyjskie działania zbrojne przeciwko Ukrainie zapoczątkowały głębokie zmiany w fińskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa oraz w nastawieniu społeczeństwa do członkostwa Finlandii w NATO, które zaczęła popierać większość Finów.

Jaka była reakcja władz?

Prezydent Finlandii Sauli Niinistö i premier Sanna Marin 24 lutego potępił rosyjską inwazję, nazywając ją rażącym naruszeniem prawa międzynarodowego. Żądali od Rosji natychmiastowego zaprzestania działań zbrojnych i wyrazili poparcie dla niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. Fiński rząd zapewnił ją o swojej solidarności, która w pierwszym dniu wojny przyjęła formę konkretnej pomocy materialnej. Finlandia już w grudniu ub.r. wyrażała zaniepokojenie, obserwując gromadzenie wojsk rosyjskich przy granicy z Ukrainą. Niinistö, który w ostatnich latach utrzymywał przyjazne stosunki z Rosją i osobiste relacje z jej prezydentem Władimirem Putinem, zaangażował się w negocjacje, jednak w wywiadach prasowych z lutego sygnalizował nieskuteczność dialogu z rosyjskim przywódcą i w ostrych komunikatach wzywał władze rosyjskie do deeskalacji.

Jakie działania dwustronne podjęła Finlandia?

Finlandia szeroko angażuje się w pomoc Ukrainie. 24 lutego wsparła ją kwotą 14 mln euro (8,2 mln na pomoc humanitarną i 5,8 mln na pomoc rozwojową). Udziela też pomocy humanitarnej w ramach unijnego mechanizmu ochrony ludności, wysyłając na Ukrainę m.in. ochronny sprzęt medyczny. Ponadto 2 marca przekazała jej 2500 karabinów automatycznych, 150 tys. sztuk amunicji oraz 1500 sztuk broni przeciwpancernej (w transporcie pomogła Polska), zrywając ze swoją długoletnią polityką niedostarczania uzbrojenia do stref wojny. Zaopatruje też

Ukrainę w inny sprzęt wojskowy – kaski, kamizelki kuloodporne (po 2 tys. sztuk), nosze, zestawy pierwszej pomocy oraz 70 tys. racji żywnościowych. Rząd zezwolił również na przekazanie Ukrainie przez Estonię dział artyleryjskich wraz z amunicją, które wcześniej zostały kupione od Finlandii. W ramach restrykcji wobec Rosji 26 lutego Finlandia podjęła decyzję o zamknięciu swojej przestrzeni powietrznej dla rosyjskich samolotów. Już 22 lutego fińskie ministerstwo obrony zarządziło ponadto ponowne przeprowadzenie oceny ryzyka budowy nowego reaktora elektrowni jądrowej Hanhikivi. Do wykonania prac został bowiem zakontraktowany Rosatom, który posiada też 35% udziałów w konsorcjum zarządzającym projektem.

Jak wojna wpływa na politykę bezpieczeństwa Finlandii?

W ocenie fińskich władz rosyjska agresja na Ukrainę znacząco pogarsza sytuację bezpieczeństwa państwa. Dotychczas fińska polityka bezpieczeństwa opierała się na kilku filarach: pogłębionej współpracy obronnej z państwami nordyckimi, z NATO (m.in. w ramach Partnerstwa Poszerzonych Możliwości) i z USA, przy utrzymaniu bezaliansowości militarnej, współpracy w ramach UE, wiarygodnej obrony terytorialnej i obowiązkowej służby wojskowej. Istotnym elementem był również dialog polityczny i współpraca gospodarcza z Rosją, które miały przyczynić się do stabilności i utrzymywania napięć pod kontrolą. Wraz z załamaniem się tych stosunków podstawy fińskiej polityki zostały zachwiane. W odpowiedzi Finlandia już w styczniu br. podwyższyła stan gotowości bojowej sił zbrojnych. Zapowiada powiększenie

KOMENTARZ PISM

budżetu obronnego i własnych zdolności. Jej współpracę obronną z USA zacieśni ogłoszony w grudniu ub.r. zakup 64 myśliwców F-35. Chce też dalej wzmocnić europejski filar współpracy obronnej, w tym m.in. poprzez zwiększanie interoperacyjności wojsk. W tym celu fińskie i szwedzkie siły zbrojne przeprowadziły 2 marca wspólne ćwiczenia morskie i powietrzne na Bałtyku w pobliżu Gotlandii, gdzie tego samego dnia cztery rosyjskie myśliwce naruszyły szwedzką przestrzeń powietrzną. Dodatkowo w Finlandii rozgorzała publiczna debata o członkostwie w NATO. Prezydent Niinistö wziął udział w wirtualnym szczycie NATO 25 lutego, gdzie jednak kwestia wstąpienia do Sojuszu nie została poruszona.

Jakie są nastroje społeczne związane z członkostwem w NATO i postrzeganiem Rosji?

Finlandia jest bliżej złożenia wniosku o członkostwo w NATO niż kiedykolwiek wcześniej. Poparcie społeczne dla tej koncepcji wzrosło po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę do rekordowego poziomu 53% (28% przeciw, 19% niezdecydowanych) i po raz pierwszy wyraża je ponad połowa mieszkańców. Według sondaży, gdyby również Szwecja zdecydowała się ubiegać o przyjęcie do NATO, poparcie dla członkostwa wzrosłoby w Finlandii do 66%. Przez lata utrzymywało się ono na poziomie ok. 20%, zaś już w styczniu br. wynosiło 30%. Oznacza to w krótkim czasie radykalną zmianę nastawienia Finów wobec możliwości wejścia państwa do Sojuszu. Jest ona powiązana ze zwrotem w percepcji Rosji – obecnie 79% Finów uznaje, że

działania Rosji stanowią zagrożenie dla Finlandii, podczas gdy w grudniu ub.r. tylko 15% respondentów było zaniepokojonych wrogą polityką tego państwa.

Jak przebiega debata na temat członkostwa w Sojuszu?

Początek dyskusji na temat członkostwa dało wysunięcie przez Rosję żądań wobec NATO w grudniu ub.r., w tym dotyczących jego nierozszerzania na wschód. W odpowiedzi władze Finlandii zaznaczyły swoje wyłączne prawo do decyzji o zamiarze wstąpienia do Sojuszu. Po agresji na Ukrainę Rosja groziła Finlandii m.in. rozmieszczeniem broni ofensywnej bliżej granicy rosyjsko-fińskiej, liczącej ponad 1300 km, wskazując na „poważne konsekwencje militarne i polityczne” jej dalszego zbliżenia z NATO. Jednak zamiast powstrzymać, rosyjskie groźby przyspieszyły w Finlandii proces rewizji dotychczasowej polityki państwa bezaliansowego. Wskutek inicjatywy obywatelskiej przeprowadzenia referendum w sprawie wstąpienia do Sojuszu, 1 marca odbyła się debata parlamentarna na temat petycji, jednak nie przerodziła się ona w szeroką dyskusję o członkostwie. Premier podkreśla, że podjęcie decyzji wymaga więcej czasu, a sondaże opinii nie są jedynym wyznacznikiem działań w tej sprawie. Politykę zagraniczną i bezpieczeństwa Finlandii prowadzi prezydent – rząd pełni funkcję doradczą – natomiast na złożenie wniosku o członkostwo w NATO musi zezwolić parlament. Wzrosło prawdopodobieństwo, że kontynuacja rosyjskiej agresji spowoduje, że Finlandia będzie ubiegać się o przyjęcie do Sojuszu.